

W tym roku
4 mln 750 tys.
ton siarki

KRAKÓW (PAP) — Trzy polskie kopalnie siarki w Jęzorze, Grzybowie i Machowie dostarczyły w roku ubiegłym łącznie 4 mln 722 tys. ton siarki, płynnej, kruszonej, granulowanej i mielonej. Na eksport do kilkudziesięciu krajów świata wystawiliśmy 3,8 mln ton — w tym 1,8 mln do krajów socjalistycznych.

Plan na rok bieżący przewiduje wydobycie 4 mln 750 tys. ton i może ulec zwiększeniu, pod warunkiem rytycznych dostaw gazów energetycznych i wody ze Słowej Woli. Planowane wydobywanie zaspokoi w pełni zapotrzebowanie krajowe; istnieją również realne możliwości intensyfikacji — w najbliższych latach — eksport. Zależne to będzie głównie od podjęcia eksploatacji nowych złóż siarki, zwłaszcza złoże w Olszku-Baranowie.

Przywrócenie kontraktacji zbóż

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, mając na uwadze potrzeby żywnościowe kraju, a także wychodząc naprzeciw postulatam producentów rolnych, podjęło ono decyzję o przywróceniu kontraktacji zbóż poczynając od 1982 r.

Kontraktacja objęta są wszystkie rodzaje zbóż konsumpcyjnych.

Umowy kontraktacyjne zawierane będą na zasadach dobrowolności i obejmować będą dostawy zbóż już ze zbiorów 1982 r. Zawieranie umów na dostawy zbóż powinno być zakończone do dnia 31 marca 1982 roku. Z rolnikami indywidualnymi umowy takie zawierane będą przez gminy, spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, z jednostkami gospodarki uspołecznionej — przedsiębiorstwami przemysłu zbożowo-młynarskiego „PZZ”.

Dodatkowy 1 kg cukru dla rolników

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że Rada Ministrów podjęła decyzję o przyznaniu w miesiącu styczniu 1982 r. — 1 kg cukru dla rolników, którzy do 31 grudnia ubiegłego roku otrzymali 1 kg miodu i wędlin.

Ceny towarowe na odbiór tego dodatkowego 1 kg cukru, w zamian za mięso, MHWU wprowadzi do dnia 15 stycznia br.

Zbiorową mądrością — wspólnymi siłami

DIONIZY SIDORSKI
pisarz, członek Związku Literatów Polskich.

Starsze pokolenia mieszkające w Białymostku do dziś pamiętają wieloletni, powojenny okres walk bratobójczych, które szczególnie długo toczyły się na tym terenie. Przecież dopiero w 1957 roku został zlikwidowany ostatni oddział podziemia kapitana „Rybu”. Lata się polska krew, płonęły domy, niekiedy całe wiosce. Noce były groźne i pełne niepokojów, każdy szelest za drzwiami powodował skurcz serca. Nie wiedzieliśmy, kto stoi po tej drugiej stronie: życie czy śmierć? Wiele mogło zostać po tamtych czasach, wiele leżało jeszcze i teraz nie obeszło.

Czyż mielibyśmy wstrząsnąć tamten czas, który dawało przesłanie do historii? Nie. Bo tamten czas nas ruinował, każda niepowodzenie, każde zwycięstwo, każde zwycięstwo, ale raz — w zgodnym rytmie, nie podzielni na antagonistyczne grupy.

Naszej Ojczyźnie, ubranej w kształt surowego państwa, potrzebni są żywi jej obywatele, potrzebne tłumy, a nie niszczycielskie ręce. Kraj nasz przeżywa głęboki kryzys i sami musimy ten kryzys przeżywać, ale razem, w zgodnym rytmie, nie podzielni na antagonistyczne grupy.

Wspólny porządek każdego państwa polega na tym,

Spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z Józefem Glempem

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Polski

księdzem arcybiskupem Józefem Glempem. W czasie spotkania wymieniono poglądy na temat aktualnej sytuacji i wyrażono intencje zmierzające do normalizacji życia w kraju.

Ambicja rolników jest wyższą społecznością

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL ROMANA MALINOWSKIEGO z rolnikami — działaczami związków i zrzeszeń branżowych producentów rolnych. Działalność tychże związków i zrzeszeń skupiających swą uwagę na popularyzacji postępu rolniczego oraz organizowaniu nowoczesnej produkcji w gospodarstwach chłopskich nie jest zawieszona w warunkach stanu wojennego.

Spotkanie poświęcone było aktualnej sytuacji w rolnictwie i przedsięwzięciom doradczym oraz długofalowym, podejmowanym w celu przezwyciężenia kryzysu w gospodarce żywnościowej.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceprezes NK ZSL — Józef Kukula, sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michalek, członek Prezydium KC PZPR — Józef Kosiński, sekretarz NK ZSL — Ryszard Nowak, oraz minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Jerzy Wojciek.

Zwracając się do uczestników spotkania prezes NK ZSL Roman Malinowski podkreślił, że wprowadzenie stanu wojennego było konieczne dla zapobieżenia groźbie bratobójczych walk i zahamowania postępującej degradacji gospodarki. Będziemy konsekwentnie reformować nasze życie społeczno-gospodarcze. Daj temu gwarancję przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. armii Wojciech Jaruzelski w oświadczeniu, że nie ma powrotu do praktyk sprzed sierpnia 1980 r. i anarchizujących działań sprzed 13 grudnia ub. roku.

Chcę potwierdzić — powiedział Roman Malinowski — kontynuację, trwałość i stabilność polityki rolnej, sformułowanej we wspólnych wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL. W grudniu ub. roku dokonaliśmy na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL oceny realizacji ustaleń zawartych w wytycznych oraz określiliśmy najważniejsze zadania polityki rolnej na najbliższy okres. Stronniczość oznaczać będzie nam zapewnienie odpłatności produkcji rolnej, którą zagwarantujemy wprowadzone w kwietniu i październiku ub. roku podwyżki cen skupu produktów rolniczych. Dokonywane w ramach reformy gospodarczej zmiany cen zapewnią odpowiedni paritet dochodów rolniczych rodzin w porównaniu

z dochodami ludności nie-rolniczej.

Podjęty został proces przedstawiania się przemysłu na produkcję sprzętu rolniczego. Efekty tego będą coraz bardziej widoczne.

Naszym zamiarem — stwierdził prezes NK ZSL — jest nadać wysoka rangę samorządowi rolnicznemu. Chcemy zwiększyć znaczenie związków i zrzeszeń producentów rolnych, przez przekazanie im wielu uprawnień znajdujących się dziś w gestii administracji terenowej. Wzmocniana będzie też więź zakładu przemysłu spożywczego ze związkami i zrzeszeniami branżowymi producentów.

Ciąg dalszy na str. 2

Obrady Wojewódzkiej i Miejskiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Białymstoku

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Białymstoku. W trakcie obrad omówiono niektóre aspekty działalności PZPR, ZSL i SD w warunkach stanu wojennego, w tym m.in. sprawy związane

Wyższe zasiłki wychowawcze

WARSZAWA (PAP) — Wyższe zasiłki wychowawcze wprowadzonego pół roku temu została, jak wiadomo, ustalona w stosunku do aktualnej płacy minimalnej i wynosiła 2.400 zł, przy dochodzie od 2.400 do 3.000 zł na osobę — 2.100 zł, a przy dochodzie od 3.000 do 3.600 zł — 1.400 zł miesięcznie. Przy wyższych dochodach zasiłek wychowawczy, jak wiadomo, nie przysługuje.

Matkom samotnym wypłaca się zasiłek zwiększony o 100 proc., jednak w kwocie nie wyższej niż wynosi przeciętne dochody pracowników.

Warto przy okazji przypomnieć, że zasiłek wychowawczy jest wypłacany przez 18 miesięcy licząc od zakończenia urlopu macierzyńskiego lub urlopu wycieczkowego przysługującego bezpośrednio po macierzyństwie.

Urlop wychowawczy, który może trwać do 3 lat, przysługuje nie tylko matce, ale i ojcu dziecka, jeżeli matka nie korzysta z tego urlopu i wyrazi na to zgodę.

Przywrócenie łączności telefonicznej w miastach

WARSZAWA (PAP) — W związku z dalszą poprawą dyscypliny społecznej i przestrzegania przepisów stanu wojennego minister Łączności na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych podjął decyzję o uruchomieniu z dniem 10.1. br. publicznej łączności telefonicznej miejskiej na obszarze miast wszystkich województw.

Jednocześnie przypomina się, że powołane w okresie stanu wojennego organy cenzury łączności upoważnione są do kontroli i przerywania rozmów telefonicznych w celu u-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 7 (9525) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 11 stycznia 1982 r. NAKŁAD 140.000 Cena 2 zł

Nowi I sekretarze KW PZPR w Katowicach i Gdańsku

KATOWICE (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło rezygnację Andrzeja Zabinińskiego z funkcji I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach i powołało członka Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Zbigniewa Messnera na funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach oraz w skład Egzekutywy KW PZPR w Katowicach.

Biuro Polityczne i Egzekutywa KW w Katowicach wyraziły podziękowanie Andrzejowi Zabinińskiemu za dotychczasową działalność partyjną.

GDANSK (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło rezygnację Tadeusza Fiszbacha z funkcji I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku i powołało Stanisława Belgera, ministra-kierownika Urzędu Morskiego na funkcję I sekretarza KW PZPR w Gdańsku oraz w skład KW i Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku.

Biuro Polityczne i Egzekutywa KW w Gdańsku wyraziły podziękowanie Tadeuszowi Fiszbachowi za dotychczasową działalność partyjną.

Ciąg dalszy na str. 2

W kraju spokojna praca bez strajków i anarchii Wkrótce posiedzenie Sejmu

Spotkanie wicepremiera Obodowskiego z dziennikarzami zagranicznymi

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. w centrum prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja prasowa wicepremiera JANUSZA OBODOWSKIEGO z dziennikarzami zagranicznymi akredytowanymi w Polsce. Wicepremierowi towarzyszyli i odpowiadali na pytania dziennikarzy: Finansów — MARIAN KRAK, Handlu Zagranicznego — TADEUSZ NESTOROWICZ, oraz rzecznik prasowy rządu — JERZY URBAN.

Konferencja poświęcona była zasadniczo sprawom gospodarki kraju, jednak na występie J. Urban przekazał zagranicznym korespondentom szereg aktualnych informacji. Powiadomił on, m.in., iż wkrótce odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Następnie wicepremier Obodowski — mówiąc o starcie gospodarki w nowym roku — stwierdził m.in., że spadek dochodu narodowego w 1981 roku szacować można na ok. 14 proc. Było to m.in. wynikiem 16 procentowego spadku produkcji przemysłowej.

Brak dewiz spowodował ograniczenia w imporcie zapotrzebowanym. To z kolei rzutowało na spadek eksportu i

dostaw towarów na rynek. Wysoki rząd zmierzający do łagodzenia sytuacji gospodarczej kołńczy się niecierpić powołaniem w wyniku oporu związków zawodowych, a zwłaszcza „Solidarności”, przeciwko wielu inicjatywom rządu w sprawach gospodarczych. Wiele poczynił rządu było nawet wręcz bojkotowanych. Tak się miało na przykład sprawa z koniecznym i postulowanym przemieszczeniem zatrudnienia. Wicepremier podkreślił też negatywny dla całokształtu sytuacji gospodarczej wpływ gwałtownego — o 1/4 — wzrostu w minionym roku funduszu płac i zwiększenia o 1/3 wypłat świadczeń z funduszu so-

Ciąg dalszy na str. 2

Debaty w Radzie Bezpieczeństwa nad aneksją Wzgórz Golan

OWP wzywa do usunięcia Izraela z ONZ

NOWY JORK (PAP) — Rada Bezpieczeństwa obraduje nadal nad sprawą aneksji przez Izrael syryjskich Wzgórz Golan.

Obserwator Organizacji Wygolenia Palestyny, Zehdi Labib, postulował ogłoszenie sankcji wobec Izraela i wezwał do usunięcia tego państwa z ONZ, jeśli nie anuluje aneksji Wzgórz Golan. Polemizował on z tezą izraelską, iż aneksja Wzgórz Golan była następstwem odmowy przez Syrię rokowań z Izraelem. „Suwerenność państw ich terytorium nie jest przedmiotem przetargów. Żadne państwo nie może zapewnić sobie większego bezpieczeństwa, zagarniając terytorium sąsiadów. Izrael nie zapewni sobie bezpieczeństwa dopóki będzie kontynuował politykę ekspansji i okupował ziemie zdobyte siłą i dopóki nie podporządkuje się woli

społeczności międzynarodowej” — powiedział przedstawiciel OWP.

Wprowadzenia sankcji domagał się również przedstawiciel Algierii Mohammed Bedjaoui. Oświadczył on, że jeśli debata w Radzie Bezpieczeństwa nie zakończy się uchwaleniem sankcji przewidzianych w rozdziale 7 Karty ONZ, ta rezolucja uchwalona przez Radę Bezpieczeństwa 17 grudnia ub. roku zawierająca postulat anulowania aneksji Wzgórz Golan w ciągu 2 tygodni, nie miała żadnego sensu. Jeśli Rada Bezpieczeństwa — powiedział przedstawiciel Algierii — nie doprowadzi do przywrócenia sprawiedliwości i prawa, jej stanowisko nie będzie miało żadnego odstraszczonego znaczenia ani obecnie ani w przyszłości i trzeba będzie liczyć się z nowymi awanturami syjonistycznymi i aneksjami.

Śledztwo w sprawie przywłaszczenia 80 mln zł

Gdzie są pieniądze ze składek członków „Solidarności”?

WROCLAW (PAP) — Korespondent PAP we Wrocławiu pisze:

Wydział śledczy Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu prowadzi energiczne śledztwo w sprawie pobrania z banku o kanta Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność” w gotówce kwoty 80 milionów złotych. Pieniądze te pobrał 3 grudnia 1981 roku upoważniony do tego imieniem Józef Pinior — doradca Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu. Pobierając pieniądze na imię Józef Pinior, że gotówka będzie przeznaczona „na cele statutowe związku”. Pobrane pieniądze pochodzące ze składek członków NSZZ „Solidarność” w tajemniczy sposób przepadły.

Jak poinformował PAP zastępca komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu p. Czesław Błażewski, dotychczasowe śledztwo ujawniło mechanizm pobrania tak wysokiej — bez precedensu — w praktyce sumy w gotówce. Z przesłuchań i wyjaśnień złożonych w tej sprawie przez pracowników księgowości Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność” wynika, że nie byli oni zorientowani, na jakie cele przeznaczona była kwota pobrana 80 milionów złotych. M.in. kierka Bożena M. podczas zeznań stwierdziła: „Wystawiając czek byłam bardzo zaskoczona, gdyż nigdy tak wielkiej sumy nie pobierałam. Nie wiem na jaki cel zostały prze-

Ciąg dalszy na str. 2

W JUTRZEJSZYM WYDANIU „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

rozpoczynamy druk cyklu reportaży pióra DIONIZEGO SIDORSKIEGO

pt. „ŻYWA POCHODNIA, CZYLI WIELKA MISTYFIKACJA”.

Tematem tego cyklu są sensacyjne wydarzenia, związane z głośną w ubiegłym roku sprawą Zbigniewa Simoniuka, członka białostockiej „Solidarności”.

W kraju — spokojna praca

ciąg dalszy ze strony 1

J. Obodowski stwierdził, iż trudno jest na razie sporządzić pełny bilans gospodarczych efektów wprowadzenia stanu wojennego. Podstawowym pozytywnym faktem jest już kilkunastodniowa spokojna praca bez strajków, chaosu i anarchy. Ważnym elementem dzisiejszej sytuacji jest też znaczny wzrost wydobycia węgla. Nadal, niestety mamy poważne kłopoty zaopatrzeniowe w przemyśle. Mają w tym pewien udział zachodni kontrahenci. Są przypadki przerwy normalnych kontaktów handlowych, blokowania linii kredytowych. Wicepremier zaznaczył, iż Polska chce być wiarygodnym partnerem, ale ta wiarygodność będzie mogła być zapewniona jeśli utrzymać będą normalne więzi handlowe. Podkreślił też wzmocnienie się pomocy udzielanej Polsce przez kraje RWPG, w tym szczególnie przez ZSRR.

Wicepremier zaakcentował, iż oczywista intencja władz jest szybkie pobudzenie rozwoju gospodarki. Nie ma innej drogi ku temu niż gruntowna reforma gospodarcza. Jedno z pierwszych pytań korespondentów dotyczyło restrukturyzacji ekonomicznych podjętych decyzji prezydenta

USA wobec Polski. Ustosunkowując się do tej kwestii J. Urban powiedział, iż należy to uznać za próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski. Im ciężiej będzie w kraju z powodu tych sankcji, tym większe koszty będzie ponosiła ludność — uzupełnił wicepremier J. Obodowski. Bezpośrednim na przykład skutkiem restrykcji amerykańskich, polegających m.in. na wstrzymaniu dostaw kukurydzy, będzie przykładowo zmniejszenie produkcji kurcząt o 7 kg rocznie na jednego mieszkańca oraz spadek produkcji jaj, a także konieczność zmniejszenia zatrudnienia w zakładach drobiarskich.

Na pytanie o gwarancje dotyczące spłaty polskiego zadłużenia padła odpowiedź, że jest ona wprowadzanie reformy gospodarczej i spokojna praca. Jeden z korespondentów poruszył problem kosztów utrzymania stanu wojennego. Wicepremier J. Obodowski odparł, iż stan ten grubo mniej nas obciąża niż ciążąca się przez półtora roku anarchia, strajki i bałagan w gospodarce. Kiedyś podliczyłyśmy straty za owe półtora roku.

Na prośbę o określenie głównych punktów wyjścia z kryzysu wicepremier zaliczył do

nich dobrą pracę przemysłu wydobywczego — szczególnie węgla, wzrost efektywności rolnictwa i ogólne pobudzenie efektywności i wydajności pracy. Nawiązując do kwestii naszego zadłużenia, dodał że pożądanymi byłyby roczny „oddech” w spłatach naszych zobowiązań. Rząd nie zamierza jednak ogłaszać moratorium; liczymy na pomysłowy wynik rozmów z wierzycielami.

Odpowiadając na dalsze pytania wicepremier J. Obodowski stwierdził, iż nie zanotowano ostatnio przypadków bojkotu pracy. Natomiast ujemnym zjawiskiem są wspomniane już kłopoty zaopatrzeniowe. Np. budowlani przekroczyli swój grudiowy plan o 20 proc., a wyniki byłyby lepsze, gdyby nie szwankowało właśnie zaopatrzenie materiałowo-surowcowe.

Jednym z ostatnich było pytanie o sposoby, jakie rząd zamierza stosować w celu zwiększenia aktywności i zaangażowania pracowników. Sposoby te — jak stwierdził wicepremier — wynikają z zasad reformy gospodarczej. Dochód przedsiębiorstwa i zarobki pracowników zależą od wyników osiągniętych przez załogi przedsiębiorstw. Wyniki te zależą zaś w bardzo dużym stopniu od samych załóg.

W związku ze stanowiskiem ministrów EWG Ingerencja w sprawy Polski jest niezgodna z Aktem Kończącym KBWE

WARSZAWA (PAP) — W związku ze stanowiskiem zajętym przez ministrów spraw zagranicznych 10 państw EWG na spotkaniu w Brukseli 4 b.m., poświęconym stosunkom z Polską, dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej pisze:

Stosunki między suwerennymi państwami, w tym stosunki gospodarcze, powinny opierać się na powszechnie przyjętych regułach, w szczególności na zasadach ustalonych w Akcie Kończącym KBWE. Wskazuje na to, iż ingerencja w sprawy wewnętrzne państwa jest niezgodna z zasadami i stanowiącymi zasadami w naszej sprawie wewnętrznej.

Co się tyczy Polski, to jest ona gotowa nadal rozwijać równoprawne stosunki i wzajemnie korzystną współpracę z państwami członkowskimi EWG, tak jak z innymi krajami, przy ścisłym i obopólnym przestrzeganiu ogólnie przyjętych zasad stosunków między państwami, w tym zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne. W ramach tych stosunków mieści się również gotowość do dialogu szczerego konstruktywnego celem.

W komunikacie końcowym ze spotkania ministrów spraw zagranicznych państw EWG zapowiada się m. in. podjęcie kroków dla wcześniejszego rozpoczęcia spotkania madyckich przedstawicieli państw — sygnatariuszy Aktu Kończącego KBWE w sprawie sytuacji w Polsce. W związku

z powyższym należy przypomnieć, że decyzja o rozpoczęciu spotkania po przerwie w dniu 9 lutego br. została jednoznacznie przyjęta zgodnie z obowiązującą procedurą. Ponieważ zawarte w komunikacie stanowisko państw EWG nie uznaje takiej jednomyślności, jest oczywiste, że inicjatywa ta może tylko utrudnić przebieg spotkania.

Delegacja polska uda się do Madrytu w przewidzianym terminie nie po to, by dyskutować o wewnętrznych sprawach innych państw, albo o wewnętrznych sprawach Polski. Naszym celem było i jest utrwalenie procesu odprężenia, bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Tym celem powinny być zainteresowane wszystkie państwa uczestniczące w KBWE.

Należy także wyrazić zdziwienie, że legalne i suwerenne decyzje władz polskich, zmierzające do rozwiązania naszych problemów własnymi siłami i zapobieżenia przekształcenia Polski w ognisko napięcia w Europie, są rozważane przez państwa EWG w kontekście ich stosunków z mocarstwem trzecim.

Intensywny rozwój stosunków między państwami europejskimi, w tym współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna, jest istotnym składnikiem infrastruktury odprężenia i pokoju w Europie. Co do nas, to jesteśmy gotowi do ich kontynuowania i rozwoju — we wspólnym interesie pokojowego współżycia i współpracy państw europejskich.

Sytuacja na drogach i kolei uległa poprawie

Ubiegły piątek, sobota i niedziela były niezmiernie pracowitymi dniami dla drogowców i kolejarzy w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. W piątek, 8 b.m. w całym naszym regionie zamkniętych było dla ruchu 265 odcinków III kolejności zimowego utrzymania o łącznej długości 2.836 km. Tego dnia Region Dróg Publicznych w Sejmie zgłosił na swym terenie zamknięcie wszystkich tras trzeciej kolejności. Ogółem pracowało wówczas na drogach 246 pluwów, 39 plaskarek i blisko 800 osób.

W sobotę nastąpiła już pewna poprawa sytuacji. Nadal jednakże zamknięte były 133 odcinki trzeciej kolejności, długości 1.182 km. Do oczyszczenia tras komunikacyjnych skierowano 205 pluwów, 79 plaskarek i 545 osób.

Wczoraj, 10 b.m. w całym naszym regionie o godz. 6 nieczynnych dla ruchu było 66 odcinków trzeciej kolejności o długości 616 km. W południe liczba ta uległa dalszemu zmniejszeniu: 48 odcinków, 371 km. Pracowało w niedzielę 178 pluwów, 59 plaskarek i blisko 500 osób.

Najtrudniejszą sytuacją utrzymuje się nadal w woj. suwalskim gdzie nieczynnych było wczoraj łącznie 45 odcinków trzeciej kolejności o łącznej długości 359 km. Z pomocą Rejonowi Dróg Publicznych w Głęboku pośpieszył plug wirlinowy z Łomży i pojeździł ATS z Oleka. W woj. łomżyńskim zamknięte były dla ruchu jedynie trzy odcinki III kolejności, długości 12 km, a w woj. białostockim wszystkie drogi I, II i III kolejności były przejezdne.

Główny wysiłek drogowców skierowany został obecnie na oczyszczenie „tras mlecznych”. Chodzi bowiem o szybkie i sprawne odebranie mleka z punktów skupu, dostarczenie do mleczarni aby zapewnienie mieszkańców województwa. W sobotę rano w białostockich składowach było bez kłopotów zaopatrzyć się w mleko, mleko i przetwory mleczne — serki białe i smaki.

W niedzielę na stacji PKP Białystok Centralny największe opóźnienia miały pociągi: ze Szczecina — 136 min. Wrocławia — 89 min. i Berlina — 144 min. Powiększony z Warszawy przyjechał do Białegostoku jedynie z 13 min. opóźnieniem, osobowy z Siedlec — 5 min., osobowy z Suwałk — 15 min., osobowy z Siedlec przez Czeremchę — 10 min. i osobowy z Ostrołki — 19 min.

Odjazd pociągów odbywał się zgodnie z rozkładem jazdy. Opóźnienia miały jedynie pociąg do Elku (tylko 13 min.). Jest on bowiem skomunikowany z północnym „Hafizą” z Warszawy. Wobec opóźnienia przybycia pociągu z Warszawy, wczoraj do Elku nie udało się udać pasażerów ze stacji w danie się w kierunku Grąjewa, Elku, Oleka i Góldapi.

Na białostockim węźle PKP bez przerwy całą dobę pracują pługi śnieżne, oczyszczają torowiska i osobowe. Kolejarze i drogowcy mają tylko jedno życzenie: aby tylko nie wiało. Ze śniegiem i mrozem potrafią być bowiem jakoś uporać. Najgroźniejsze są zawieje i zadykmy śnieżne.

Wczoraj na stacji PKP Białystok Centralny patroly wojskowe i milicyjne dokonywały skrupulatnych kontroli czy wszyscy pasażerowie posiadają

bilety a także — zgodnie z wymogami stanu wojennego — dowody osobiste. Egzekwowano też obowiązek posiadania biletu peronowego.

Na białostockich ulicach sytuacja bez zmian czyli bardzo ślisko. Powierzchnia lodowa jezdni spowodowała liczne stłuczki, zderzenia, potrącenia i kolizje. Frzy takich warunkach nie ma mowy o hamowaniu. Śladów pracy plaskarek nie zauważono. (h)

Obrady Wojewódzkiej i Miejskiej Komisji Współdziałania w Białymstoku

ciąg dalszy ze strony 1

I sekretarzem KW PZPR — Stefanem Zawadzińskim, prezesem WK ZSL — Stanisławem Mielonkiem i przewodniczącym WK SD — Zygmunt Kummerem.

W tym samym dniu odbyło się w Białymstoku posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Rozpatrzone na nim zagadnienia współpracy organizacyjnej, ideologicznej i propagandowej organizacji partyjnych oraz kół ZSL i SD

w mieście. Wyrażono poparcie dla obywatelskich inicjatyw tworzenia komitetów oceny narodowego, stawiających sobie za cel działania zmierzające do najszybszego powrotu do warunków pokojowych oraz integrowanie środowisk społeczno-zawodowych. W czasie posiedzenia przyjęto ugodnienia w zakresie polityki kadrowej.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli m.in.: I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk, prezes NK ZSL — Józef Ostrowski oraz przewodniczący MK SD — Mirosław Mielonk. (k)

Oświadczenie b. doradcy „Solidarności” Regionu Pomorza Zachodniego

Żal ponieważ

WARSZAWA (PAP) — W numerze z 9 b.m. „Wiadomości Szczecińskich” ukazało się oświadczenie b. doradcy Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność” — Zygmunta Lampasiaka.

W oświadczeniu stwierdza on, m.in. że do pracy w związku „Solidarność” przystąpił w okresie, kiedy był to związek robotniczy, w którym władze sprawowały autentyczny przedstawicielstwo załóg zakładów pracy. Wkrótce jednak ujawniły się w „Solidarności” wpływy opozycyjnych grupowań politycznych, które narastały, ograniczając współdziałanie z władzami.

Z. Lampasiak przyznaje, że różne grupowania, które początkowo chroniły się pod szyldem związku „Solidarność” narzucały potem własny kierunek działalności związkowej. W efekcie zagadnienia polityczne, ustrojowe stawiane były przed właściwymi zadaniami związku, zwłaszcza sprawami społecznymi, wyborami regionalnymi w maju 1981 r. w Szczecinie do władz „Solidarności” w zasadzie pozabawili robotników kierownictwa związkowego. Wskazując na własne doświadczenia, Z. Lampasiak, do którego w związku powołała wówczas atmosfera nieważkości i dyskryminacji wobec członków PZPR, zdaniem b. działacza „Solidarności” nowy kolektyw kierowniczy i coraz liczniejsza „osoba towarzysząca” ze środowisk opozycyjnych zwykłały wpływać na postawie przywódców i politykę kadrową związku. Zaczęło brakować miejsca dla osób pragnących ograniczyć sferę swojego działania do statutowych zagadnień. Nawiązując do własnej działalności w regionie Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność”, Z. Lampasiak stwierdza, że w listopadzie 1981 r. nie przewidując dramatycznych wydarzeń, jakie nastąpiły w grudniu, zwrócił się do Prezydium Zarządu Regionu z propozycją odejścia z pracy w NSZZ „Solidarność”. W konkluzji swojego oświadczenia Z. Lampasiak wyraża

żal, że każdy, kto uważa to za stosowne, powinien głosić swoje poglądy na własny rachunek i na własną odpowiedzialność, nie angażując jako zastępną organizację związkową.

Zamieszczając oświadczenie, Zygmunta Lampasiaka „Wiadomości Szczecińskie” drukują własny komentarz pisma Janusza Sokalskiego, w którym autor ustosunkowuje się do nie, których stwierdzeń b. działacza „Solidarności”. Dziennik przypomina, że Zygmunta Lampasiak był doradcą Marijana Jurczyka i bliżej określa rolę tego doradcy w działalności związkowej oraz jego poglądy. Nawiązując do fragmentu jego oświadczenia o atmosferze nienawiści i dyskryminacji wobec członków PZPR, komentator podkreśla, że właśnie Z. Lampasiak od początku swej działalności związkowej, a raczej politycznej, stale dyskryminował członków PZPR, występował przeciwko partii, a w konsekwencji przeciwko zasadom ustrojowym państwa. To nie kto inny, jak Z. Lampasiak — czytamy w komentarzu — był gorącym zwolennikiem poglądów Jacka Kuronia, wyrażając się o nim, jako o jednym z najbardziej propagandowych jego ideałów. Autor komentarza, nawiązując do rozmowy jaką odbył z Z. Lampasiakiem bezpośrednio po jego wystąpieniu Marijana Jurczyka w Trzebieżowie, stwierdza, że Z. Lampasiak nie miał zastrzeżeń co do treści wypowiedzi Jurczyka, uważał jedynie, że można było użyć ogólniejszych słów. Sam zresztą, jak wówczas stwierdził Z. Lampasiak, pomagał M. Jurczykowi w napisaniu listu do marszałka Sejmu, w którym to liście wbrew oczywistym faktom, zarzucał władzy i środowisk masowego przekazu fałszywe przedstawienie treści wystąpienia Jurczyka.

Gdzie są pieniądze ze składek członków „Solidarności”?

ciąg dalszy ze strony 1

znaczone te pieniądze, od nikogo nie uszłyśmy, nie na ten temat. Nie spotkałem się też z dokumentami poświadczającymi jakiegokolwiek wydatkowanie choćby części tej kwoty.

Z zeznań Tomasza Surowca zatrudnionego w charakterze kierownika w Zarządzie Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”, który pomagał Józefowi Pinorowi przewozić z banku 80 milionów złotych, wynika, że pieniądze w banknotach 2-, 1-tysięcznych i 500-złotowych umieszczono w wypożyczalni z banku walizkach przekazano zatrzymując się za mostem osobowym w Wrocławiu do innego samochodu marki „Fiat 1200”. Samochodem tym kierował prezydent prasyw Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność” Stanisław Huskowski. Po załadunku walizek z pieniędzmi odjeżdżał

nimi Józef Pinor, Stanisław Huskowski i Piotr Bednarz — pracownicy — zarządu regionu.

Z dotychczasowych ustaleń śledztwa w sprawie pobrania z konta Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu kwoty 80 milionów złotych wynika, że cała operacja bankowa była wcześniej starannie przygotowana. Za brak właściwego nadzoru nad działalnością banku dyscyplinarnie zwolniony został z pracy dyrektor naczelny V Oddziału NBP we Wrocławiu — Jerzy Aulich. Za bezpośrednimi sprawami przywłaszczenia kwoty 80 mln złotych: Józefem Pinorem, Piotrem Bednarzem i Stanisławem Huskowskim Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu rozesłała listy gończe. Prowadząc śledztwo energicznie należało do celów odzyskania pieniędzy pochodzących ze składek członków NSZZ „Solidarność”.

Ambicją rolników jest wyżywić społeczeństwo

ciąg dalszy ze strony 1

ducentów rolnych. Oczekujemy, że wkrótce się szeroko rozpocznie w urzędziwianie działań doradczych podejmowanych przez rząd w celu ożywienia skupu, zwiększenia dostaw produktów dla państwa oraz podwyższenia skuteczności polityki zbożowej. Liczymy, iż państwo i obywatelska postawa rolników przyczyni się do tego, że nie zabraknie w naszym kraju ziarna na makę i chleb.

O przedsięwzięciach podejmowanych dla zaaktywizowania skupu zboża i żywa oraz stworzenia podstaw do rozwoju hodowli w warunkach ograniczonego importu pasz — poinformował uczestników spotkania minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Jerzy Wojtecki.

Wcześniej plany produkcji żywa i mleka ustaliliśmy w oparciu o założenia, że spowodujemy z zagranicy ponad 5 mln ton zboża, 1,5 mln ton komponentów paszowych, a w kraju kupimy 3,6 mln ton ziarna. Nieraz jest taki import, słabo przebiega też skup zboża z ubiegłorocznych zbiorów. Stworzyło to konieczność podjęcia doradczych działań zmierzających do zabezpieczenia zboża niezbędnego na makę i chleb. Do 15 lutego powinniśmy powiedzieć J. Wojtecki — zainicjować przynajmniej 800 tys. ton zboża w ramach kontraktacji. Przeprowadzone w tym zakresie rozmowy z rolnikami. Minister przedstawił też główne założenia dobrowolnej polityki zbożowej, która — jak podkreślił — zapewnia rolnikowi utrzymanie realnej wartości pieniądza za sprzedane do 30 czerwca br. ziarno.

J. Wojtecki poinformował też o nowo opracowywanych zasadach kontraktacji, która zamierza się powiązać z dostawami środków przemysłowych dla rolnictwa. Dobra praca górników w br. — powiedział — daje gwarancję, że załogi w dostawach węgla za sprzedany żywiec zostaną zrealizowane w najbliższych tygodniach.

Przygotowywany jest program rozwoju rolnictwa do 1985 r. Zmniejszany będzie import zboża i pasz. Z tego wynika konieczność podjęcia działań ukierunkowanych na rozwój hodowli w oparciu o pasze własne.

Ambicją rolników jest —

podkreślił uczestnicy spotkania — wyżywić nasze społeczeństwo. Wielkość produkcji rolni zależy jednak od dostaw przemysłowych środków produkcji oraz tworzenia mechanizmów ekonomicznych, które skłaniają do właściwego gospodarstwa do wykorzystania wszystkich posiadanych rezerw. Wyrażano przy tym przekonanie, że wprowadzanie reformy gospodarczej przyczyni się do zachwiania relacji między cenami skupu produktów rolnych, a cenami żywności. Jest to — mówiono — jeden z podstawowych warunków decydujących o tym, czy małe gospodarstwa, które zaniechali hodowli w ostatnich latach, podejmą chów trzody i drobiu nawet na własne potrzeby. Dążyć też musimy do eliminowania występujących dysproporcji w poziomie wykorzystania środków produkcji między gospodarstwami, wsiemi i gminami.

Nawiązując do najważniejszej obecnie sprawy, jaką jest zwiększenie skupu zboża z ubiegłorocznych zbiorów — rolnicy stwierdzali, że im pasz w tym zakresie spowodowany jest brakiem zaufania do pieniądza oraz brakiem jasności, jak ukształtują się w najbliższym czasie ceny skupu na płody rolni. Zapowiedziana polityka zbożowa — podkreślali rolnicy — daje gospodarstwu, które posiadają jeszcze zboże gwarancję, że nie poniesie strat jeśli niezwłocznie sprzeda państwu ziarno, gdyż pobiorą za nie taką cenę, jaka będzie obowiązywać w czasie realizacji otrzymanych bonów zbożowych. Rzec jednak w tym, który urząd gminny, GS i banki spółdzielcze zadbały o właściwe spopularyzowanie założeń polityki. Wpływ polityki na aktywizację skupu ziarna można zwiększyć — mówili rolnicy — przynajmniej w latach 1983—1985, kiedy boni zbożowe będą realizowane, pierwszeństwo zakupu środków technicznych za uzyskania z tego tytułu pieniędzy.

Amerkańskie restrykcje importowe jeszcze raz potwierdziły znaną prawdę — akcentowali rolnicy — że stabilnie rozwijać można hodowlę opierając ją o własną bazę paszową. Służyć temu powinno należyte wykorzystanie każdego hektara ziemi, zwiększanie płonności przez poprawę agrotechniki oraz rozszerzenie arealów bardziej wydajnych roślin. Konsekwentnie też musimy — w celu podwyższenia zbioru pasz z trwałych użytków zie-

lonych — realizować programy melioracyjne, unowocześniać metody kiszzenia i suszenia zielonki. We wszystkich tych sprawach ważną rolę mają do spełnienia związki i zrzeszenia branżowe producentów rolnych. Aby mogły one skutecznie upowszechniać postęp wśród rolników, muszą zatrudnić więcej specjalistów. Tym, jak można wydajnie produkować i hodować nie korzystając z pasz pochodzących z importu, bardziej zainteresować się musi również nauka rolnicza oraz służba rolna. Powinny one szczerze przekazywać wszelkie nowości z zakładów doświadczalnych do powszechnej praktyki.

W czasie dyskusji głos zabral sekretarz KC PZPR Zbigniew Michalek. Notujemy, powiedział — bardzo duży spadek produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu. Nie można się więc spodziewać poprawy zaopatrzenia rolnictwa zwłaszcza w środki chemiczne wytwarzane z surowców importowanych. Wszyscy rolnicy muszą też zrozumieć, że nie stać nas na import importu pasz, a więc na zaopatrzenie gospodarstw w mieszanki przemysłowe z dostaw państwowych. Stan wojenny został wprowadzony, aby można było zacząć porządkować naszą gospodarkę. Wcześniej nie pozwalało na to podważanie wszystkich decyzji rządowych, już w momencie ich wprowadzania. Posiadane środki kierowane są obecnie na najpilniejsze potrzeby. Plan operacyjny ukierunkowany jest m.in. na poprawę zaopatrzenia rolnictwa i przemysłu spożywczego. Szansa rolnictwa jest pozyskanie do produkcji sprzętu rolniczego zakładów, które wcześniej dostarczały dobra inwestycyjne, a obecnie szukają zajęcia. Nie ma teraz naszkiców, działają będą — w ramach reformy gospodarczej — mechanizmy ekonomiczne. Fabryki podejmą więc produkcję sprzętu rolniczego tylko wówczas, gdy będzie się im to opłacać.

M. Szczepański rozpoczął składanie wyjaśnień

WARSZAWA (PAP) — 8 b.m., w czwartki, dnia 10 lutego, w Warszawie rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm.

W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa. W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa.

W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa. W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa.

W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa. W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa.

Do polowy 1973 r. z centrali „Radio-komitetu” odezwo o 1 tys. osób.

Według wyjaśnień M. Szczepańskiego na temat gospodarczej działalności „Radio-komitetu”, powstała m.in. w celu, aby w sposób skuteczny, w tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa.

W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa. W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa.

W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa. W tym celu M. Szczepański, który został wyznaczony do tego celu przez Sejm, rozpoczął składanie wyjaśnień do Rady Państwa.

Dość obłudy w sprawach polskich

(Wydawca „Sterna” do czytelników)

BONN (PAP) — Wydawca renomowanego tygodnika zachodniemieckiego „Stern” Henri Nannen opublikował w najnowszym numerze tego pisma list do jego czytelników w sprawie naszego kraju.

Mam już dość obłudy w sprawach polskich — pisze H. Nannen. Zaczęła się ona od tego, że ludzie, którzy u nas traktują każdą walkę o pracę jako przestępstwo przeciw państwu, spadali w pełny zachwyt nad każdym meldunkiem strajkowym z Polski.

Obłuda była — kontynuuje — stawianie na to, że Polakom mogłoby się udać ponieważ wystrajkować się do Układu Warszawskiego i stworzyć swoją demokrację na wzór zachodni. Tymczasem przecież zwycięskie mocarstwa podzieliły w Jajcie świat na wschodni i zachodni strój wpływów nie tylko podpisem Stalina, lecz również podpiśmiami amerykańskiego prezydenta Roosevelta i brytyjskiego premiera Churchilla. A Polska leży właśnie w tej części świata, która aliansi zachodni przynależała Rosjanom.

starczy sobie tylko wyobrazić, że w rozwijającym się w dramatyczny sposób kryzysie gospodarczym zieloni, alternatywni, dżicy lokatorzy, przeciwnicy energetyki jądrowej, pacyfiscy, przeciwnicy nowego pasa startowego, a nawet komunisty, uformują się w zorganizowaną antyparlamentarną opozycję liczącą ponad 20 mln członków. (Dla porównania: Polska ma mniej więcej połowę naszej liczby mieszkańców, a „Solidarność” oddział liczący członków w wysokości swych sił policyjnych).

Obłuda była — kontynuuje — stawianie na to, że Polakom mogłoby się udać ponieważ wystrajkować się do Układu Warszawskiego i stworzyć swoją demokrację na wzór zachodni. Tymczasem przecież zwycięskie mocarstwa podzieliły w Jajcie świat na wschodni i zachodni strój wpływów nie tylko podpisem Stalina, lecz również podpiśmiami amerykańskiego prezydenta Roosevelta i brytyjskiego premiera Churchilla. A Polska leży właśnie w tej części świata, która aliansi zachodni przynależała Rosjanom.

Czy wiecie, co wówczas by nastąpiło? Możemy o tym przeczytać w bońskim „układzie o stosunkach między Republiką Federalną Niemiec a trzema (zachodnimi) mocarstwami” z 28 maja 1952 r., który w artykule 2 omawia zastrzeżenia prawa aliantów, a w artykule 5, sytuacji wyjątkowej. Wynika stąd, że w przypadku „ciężkich naruszeń bezpieczeństwa publicznego i porządku” rząd federalny zobowiązany jest do wyłączenia swych sił policyjnych z akcji, jeżeli nie potrafi w ten sposób oporządkować sytuacji i w dodatku „według trzech mocarstw” zagrożone zostają siły zbrojne aliantów zachodnich, wówczas wojskowi W. Brytanii, Francji i USA w RFN mogą „przedsiewziąć odpowiednie kroki obronne (włącznie z użyciem broni), niezbędne do celu usunięcia niebezpieczeństwa”.

Zauważmy — pisze dalej H. Nannen — wracając się do czytelników zachodniemieckich — również „powołanie gromadzących się do przemocowania przetrwotnych zakładów wołosciowo-demokratycznego porządku konstytucyjnego” wystarczy do ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Uchwalone przez Bundestag 30 maja 1968 r. ustawy o stanie wyjątkowym wprawdzie zmodyfikowały tę procedurę, w samej sprawie jednak nie się nie zmieniło: w przypadku wybuchu w RFN powstania, zagrażającego konstytucji i związku z NATO, mielibyśmy nazajutrz w kraju amerykańską interwencję.

Jaka hipokryzja! Jest uważano Rosjan za tak słabych, albo tak lekkomyślnych, że będą cierpieć powstanie w Polsce, między sobą a NRD.

Albowiem dokładnie w tym punkcie znalazły się stosunki w Polsce, kiedy 12 grudnia „Solidarność” domagała się w Gdańsku głosowania nad jej referendum oraz za pomocą strajku generalnego zamierzając wymusić na władzach politycznych demokratyzację, w swej substancji bez wątpienia antykomunistyczną.

Jaruzelski wiedział: to oznaczałoby wojnę domową w Polsce. Tej krwawej łajzy należało przeszkodzić.

W tym momencie polski generał Jaruzelski wyciągnął ostateczną kartę polskiej suwerenności: ogłosił w Polsce stan wojenny.

Minister W. Baka o reformie gospodarczej

...Zdaniem Prezydium CKK wprowadzenie w życie tychże decyzji jest zgodne z zasadami socjalist

Posiedzenie Prezydium CKKP

...Zdaniem Prezydium CKK wprowadzenie w życie tychże decyzji jest zgodne z zasadami socjalist

Stosunki: kraj-emigracja

Posłowie z dużą troską rozważali wpływ stanu wojennego na stosunki kraj — emigracja. Debатовano m.in. nad generalnym umorzeniem wykre-

...Zdaniem Prezydium CKK wprowadzenie w życie tychże decyzji jest zgodne z zasadami socjalist

Nad teczką z listami Niepełnosprawni żyją wśród nas

Bok 1981 został ogłoszony przez ONZ Rokiem Ludzi Niepełnosprawnych. Trudno w to uwierzyć z lektury listów do redakcji oraz osobistych wizyt czytelników. Problemy, z którymi zetknęliśmy się w ubiegłym roku, szczególnie dotkliwe odczuł ludzkie niepełnosprawni. Coraz trudniej było im korzystać z prawa zakupu bez kolejki. Opisałyśmy w gazecie wypadek, gdy niewidomemu zdjęto okulary, aby sprawdzić czy nie oszukuje. Ludzie, co się z wami dzieje? — wołaliśmy na naszych łamach. Jak się okazało — bezskutecznie.

Many początek nowego roku, który, miejmy nadzieję, będzie lepszy od minionego. Zmian w postawie ludzi z kolejkami nie można oczekiwać od razu. Chcielibyśmy jednak, aby zmienił się stosunek instytucji do problemów ludzi, którzy z racji swego zdrowia powinni być załatwiani w pierwszej kolejności. Na naszych łamach będziemy samoszczątki przykłady opieszłości w załatwianiu takich spraw, jak również sygnalizować o problemach ogólniejszej natury. Oto przykład.

Jestem inwalidą wojennym II grupy. Mieszkam w Piątku. Zwróciłem się do Zakładu Gazowniczych w Białymstoku o wyrażenie zgody na wykonanie przyłącza do sieci gazowniczej. Niestety, pomimo wykonania dokumentacji technicznej i pomieszczenia w związku z tym znacznych kosztów, nie mogę korzystać z gazu, gdyż Dyrektor Zakładu Gazowniczych pismem z 4 grudnia 1981 r. odmówił mi wykonania przyłącza z powodu braku mocy przerobowej. Od sierpnia 1981 r. stałem pozbawiony dostaw gazu w butlach. Z drugiej strony zażalenie mam przez lekarzy ortopedów kąpiele lecznicze

(uszkodzenie kręgosłupa i kolana prawej nogi), których nie mogę wykonywać od czterech miesięcy. Zwracam się z prośbą o interwencję u Dyrektora Mazowieckich Zakładów Gazowniczych — Zakład Gazowniczy Białystok.

Ze swojej strony wierzymy w argument „braku mocy przerobowych”. Mamy jednak wątpliwość, czy w ramachowych skromnych mocy przerobowych nie wykonano przyłącza dla mniej potrzebujących niż nasz czytelnik.

Inny czytelnik pisze: „Jestem samotnym inwalidą I grupy. Mam chore nogi i kręgosłup. Po mieszkaniu chodzę o kulach lub poruszam się na wózku inwalidzkim. Posiadam również wózek motorowy, z którym związany jest mój cały problem. We wrześniu otrzymałem mieszkanie w bloku. Dyrektor, w którym dotychczas mieszkaliśmy, został wyburzony. Jeszcze w czerwcu wraz z wnioskiem o mieszkanie złożymy podanie z prośbą o wybudowanie pomieszczenia na wózek inwalidzki. Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa wystąpiła do Inwestprojektu o zaprojektowa-

nie mi garaż. Ma to nastąpić na wiosnę 1982 r. Tymczasem wózek stoi na terenie magazynu budowy osiedla Białostocka. Po całym niebem, narazony na działanie warunków atmosferycznych. Nie jestem pewien czy będzie sprawny na wiosnę.”

Ta z kolei nie załatwiona sprawa obciąża Białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową. Może jednak ktoś z naszych czytelników mógłby pomóc panu A. C. w przechowaniu przez okres zimy wózka inwalidzkiego?

Oba przytoczone listy dotyczą spraw jednostkowych, które mogły i powinny być załatwione bez naszej interwencji, gdyby wymienione instytucje podeszły do tych spraw z większym zrozumieniem.

„W związku z wprowadzeniem od 1 listopada 1981 r. sprzedaży telewizorów dla rolników za przekazany do punktu skupu żywności oraz dla młodych małżeństw i rencistów I grupy, zwracam się z następującym problemem. Jestem inwalidą II grupy. Mam amputowaną nogę, poruszam się o kulach. Całymi dniami przebywam w domu. Jedyną moją rozrywką był program telewizyjny. Obecnie nie mogę na niego z tego korzystać, gdyż posiadany przez mnie stary odbiornik „Szeherazada” nie nadaje się do reperacji. Czy i w jaki sposób mógłbym kupić telewizor?”

Podobnych pytań otrzymujemy ostatnio bardzo wiele. Dokładne zasady zakupu towarów, które do 31 grudnia były sprzedawane w ramach sprzedaży związanej dla rolników, dla młodych małżeństw i inwalidów I grupy nie zostały jeszcze spracowane. Uważamy, że konieczne jest uwzględnienie potrzeb wszystkich ludzi niepełnosprawnych i samotnych a nie tylko inwalidów I grupy.

(s.j.)

Decyzja ministra Komunikacji

Zmiany zasad używania samochodów prywatnych do celów służbowych.

1 stycznia br. weszła w życie (aż do odwołania) decyzja ministra Komunikacji o zawieszeniu jego zarządzenia, przewidującego zwrot kosztów za używanie samochodów prywatnych do celów służbowych pracowników zatrudnionych w administracji państwowej oraz w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

Zawieszenie prawa do zwrotu tych kosztów nie obejmuje pracowników niektórych zawodów a więc: lekarzy medycyny i weterynarii, pracowników terenowej służby rolnej i terenowej służby leśnej, doradczych poczty, kolportażu prasy i innych pracowników operacyjnych służb technicznych łączności, dziennikarzy i redaktorów prasy, radia i telewizji, nauczycieli miast i gmin, a ponadto pracowników zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej, świadczących usługi na rzecz łączności lub jednostek gospodarki uspołecznionej.

W związku z ostatnimi podwyżkami cen paliw, również od 1 stycznia br., wprowadzono nowe stawki zwrotu kosztów za używanie do celów służbowych własnego pojazdu mechanicznego. Obecnie wynoszą one: za 1 km dla samochodu osobowego — 4,5 zł, dla motocykla — 1,8 zł, dla motoroweru — 1,2 zł. (PAP)

Jakie są konsekwencje prawne niewykonywania obowiązków utrzymania porządku i czystości?

Konsekwencje są wielokrotne, w zależności od okoliczności konkretnego przypadku.

Najszerszej wchodzi w rachubę odpowiedzialność karno-administracyjna. Niewykonywanie tych obowiązków stanowi bowiem wykroczenie przewidziane w art. 117 Kodeksu Wykroczeń. Przepis ten stanowi: „Kto, mając obowiązek utrzymania czystości i porządku w obszarze nieruchomości, nie wykonuje swoich obowiązków lub nie stosuje się do wskazań i nakazów wydanych przez właściwe organy w celu zabezpieczenia należytego stanu sanitarnego i zwalczania chorób zakaźnych, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany”. Orzekanie w takich sprawach należy do właściwości kolegiów do spraw wykroczeń. Ale ukaranie może nastąpić też w drodze mandatu karnego. Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 grudnia 1971 r. (Dz. U. nr 37, poz. 344) funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej zostali upoważnieni do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego m.in. i za to wykroczenie.

Niezależnie od odpowiedzialności karno-administracyjnej sprawy wykroczenia, organem administracji państwowej jest z mocy ustawy nadzór nad utrzymaniem czystości i porządku przez osoby i jednostki organizacyjne do tego obowiązujące (art. 56 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska). Z tego tytułu organy administracji są uprawnione (i zobowiązane) do egzekwowania wykonania określonych obowiązków w trybie przepisów o postępowaniu egzeku-

Prawnik informuje

Oblodzony chodnik

cyjnym w administracji. Prawnymi środkami przymuszenia opornych do wykonywania ciążących na nich obowiązków są w takich przypadkach po bezskutecznym upomnieniu nałożenie grzywny w celu przymuszenia, a gdyby i to okazało się bezskuteczne, zarządzenie wykonania zastępczego na koszt zobowiązanego.

Grzywna w celu przymuszenia, nałożona na osobę fizyczną, nie może przekroczyć 2000 zł, a łączna ich suma przy egzekucji tego samego obowiązku — kwoty 10 000 zł.

Na osobę prawną (także na jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej) może być nałożona grzywna w celu przymuszenia jednorazowo do 10 000 zł, a łączna ich suma nie może przewyższać kwoty 100 tys. zł.

Jeżeli nałożona grzywna w celu przymuszenia do wykonania obowiązku nie odnosi zamierzonych rezultatów, organ egzekwujący może i powinien zarządzić wykonanie zastępcze. W tym celu zleca wykonanie określonych czynności innemu podmiotowi, np. przedsiębiorstwu usprawniającemu, płaci mu należność za wykonaną pracę, a poniesione koszty wraz z nałożoną grzywną egzekwuje od zobowiązanego. Zastosowanie takiego środka ostatecznego niekiedy bywa konieczne, zwłaszcza wobec jednostek organizacyjnych, które nie wykonują swych obowiązków wynikających z zarządzenia nieruchomości. Jednakże w praktyce terenowych organów administracji stosowanie tego środ-

ka egzekucyjnego, mimo istnienia takich potrzeb, niemalże w ogóle nie występuje. Dzieje się tak na skutek niewłaściwego prelimitowania wydatków budżetowych. W o pracowywanych prelimitacjach z reguły nie uwzględnia się wydatków na wykonanie zastępcze. Potem, gdy zachodzi potrzeba zarządzenia wykonania zastępczego, okazuje się, że brak jest pokrycia na ten cel w budżecie, co skłania do rezygnacji z tego środka, a jeżeli mimo to zostanie wykonany, jakkolwiek wydatkowane sumy mogłyby być egzekwowane skutecznie od zobowiązanego. Przygotowanie administracji do egzekucji obowiązków należałoby tedy zacząć od prawidłowego opracowania preliminarzy budżetowych.

Na nie oczyszczonych w porę chodnikach ludzie się przewracają. Niekiedy następstwem upadku bywają trwałe uszkodzenia ciała (zwichnięcia, złamania), czasami bardzo rozległych następstwach i długotrwałym leczeniu. We wszystkich takich przypadkach wchodzi w rachubę odpowiedzialność cywilna zarządcy nieruchomości wobec poszkodowanego. Polega ona na obowiązku zapłacenia stosownego zadośćuczynienia za doznana krzywdę na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, choćby przemijającego. Polega ona również na obowiązku naprawienia szkody materialnej, czyli na pokryciu wszelkich związanych z wypadkiem kosztów i wyrównaniu uszczerbku w dochodach, nie wyłączając dożywotniej renty wyrównawczej.

Zarządca nieruchomości nie jest zwolniony od odpowiedzialności cywilnej, jeśli wypadek, jaki wydarzył się na oblodzonym chodniku, jest dla poszkodowanego wypadkiem przy pracy lub wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy. Wprawdzie odszkodowania, w kwotach znaczących, w razie trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu wypadku przy pracy obowiązują jest wypłacić zakład pracy, a z powodu wypadku w drodze do pracy lub z pracy — Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to jednak na tym sprawie odszkodowania się nie kończy. Jeżeli otrzymane odszkodowanie nie rekompensuje w całości szkód i strat, jakie poniosł poszkodowany na skutek zaniedbania obowiązków ciążących na zarządcy nieruchomości, może dochodzić od zarządcy odszkodowania uzupełniającego. Niezależnie od tego zarówno zakładowi pracy jak i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych służy w takich przypadkach regres od zarządcy nieruchomości do wysokości kwoty odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu w wypadku.

Zasiłek chorobowy wypłacają uspołecznione zakłady pracy z własnych środków finansowych. Także co do tych wypłat służy zakładowi pracy regres do sprawcy wypadku, w następstwie którego pracownik był przez jakiś czas niezdolny do pracy, korzystając z zwolnienia lekarskiego i za ten okres otrzymał zasiłek chorobowy.

Należy oczekiwać, że w zapoczątkowywanym właśnie systemie samofinansowania przedsiębiorstw będą one o wiele bardziej skrupulatnie niż dotychczas dochodziły wszelkich swoich roszczeń regresowych. Będzie to bowiem bezpośrednio oddziaływało na ich sytuację finansową. (zm)

Czy ostra zima będzie długotrwała?

Po okresie ocieplenia w końcu grudnia i początku stycznia nastąpił gwałtowny skok zimy. W całym kraju notowano znaczne spadki temperatury i opady śniegu — szczególnie obfite na północy — połączone z silnymi wiatrami. W najbliższych dniach Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje typowo zimową pogodę ze spadkami temperatury dochodzącymi do ok. minus 10—20 st. i opadami śniegu.

W naszych warunkach klimatycznych dość często zdarza się w pierwszej połowie stycznia odwilż, a później gwałtowne fale chłodu. Niekiedy są one krótkotrwałe, ale były przypadki utrzymania się mroźnej pogody przez wiele dni.

Pognozy długoterminowe IMGW przewidują że styczeń będzie chłodniejszy niż normalnie. Średnie temperatury miesięczne oraz opady mają być poniżej normy. Średnia temperatura stycznia obliczona na podstawie wieloletnich

obserwacji z lat 1900—1977 wynosi od minus 3,8 do minus 1,3 st., zaś opady od 22 do 36 mm. W styczniu można spodziewać się ok. 8 dni z temperaturą maksymalną powyżej zera i aż 14 dni z temperaturą minimalną poniżej minus 10 st. Z opadem będzie ok. 13 dni a pokrywa śnieżna może utrzymywać się przez cały miesiąc. Tegoroczna zima zapowiada się już jako dość śnieżna. Opady śniegu występują przy silnych wiatrach co powoduje tworzenie się zasp. Meteorolodzy zwracają uwagę na nierównomierny rozkład opadów. Ostatnio najwięcej śniegu padało w północnej części kraju. (PAP)

W kinach

„Pokój” — „Old Surehand”, prod. jugos. (b.o.), godz. 11 i 13.
„Ton” — „W pustyni i w puszczy” cz. I i II, prod. polsk. (b.o.), godz. 11.
„Sirena” — „Przygody Ali B. w cudownym rozboju”, prod. radz. panor. (od lat 12), godz. 10.30 i 13.

Wrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezw. 999, tel. inform. pogot. 22-92.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 1, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen chirurgii dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całonocnie.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezw. 410-700 i 990; ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-085.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dziurne telefon. WSW Białystok — 209-03; Główny — 24-56; Elk — 23-00; Łomża — 46-24.
Straz Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 363-28 w godz. 15-7 — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

260-21 — dyżuruje oddział szpitalny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 13, tel. 357-71.

**DYŻURY SZPITALI
W DNIE 11.1.1981 r.**
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział: chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, położnictwa.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział szpitalny dziecięcy.

Specjalistyczny p/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 899.
Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całonocnie.

APTEKI
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-63.
Apteka nr 05-006, ul. Maimeda 12, tel. 362-51.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALA
Dyżury codzienne

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 215-21 i 270-41.
Dziurna oddział dziecięcy, wewnętrzny, laryngologia, chirurgii reanimacji.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 219-05.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 260-21.

Gazeta Współczesna

LOKALE

ODSTĄPIĆ pokój starszej samotnej pan. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 78.

ODSTĄPIĆ pokój samotnej panom. Białystok, Sarnia 14. g 72-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. mgr JANINIE RAFAŁOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. k 52-1

Wyrazy szczerzego współzucia

dr HALINIE MIENKO - DEC

z powodu zgonu

Ojca

składają: Władze Akademii Medycznej w Białymstoku. k 44-1

Wyrazy szczerzego współzucia

kol. IRENIE KARWEL

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy Zbiorczej Szkoły Gminnej w Raczkach. k 49-1

5 stycznia 1982 roku zmarła nagle nasza koleżanka

MARIA REMZA

W smutnej trąbce nieodwołanej pamięci koleżankę i pedagoga całym sercem oddajemy swej pracy.

Wyrazy szczerzego współzucia

składają: koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Białymstoku. g 34-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Mgr ANTONIEMU SIENKIEWICZOWI

z-cy dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku

Wyrazy szczerzego współzucia

Ojca

składają: Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski 32, tel. 35-26 i 30-00, Rodzice, Dyrekcja i nauczyciele III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. k 46-1

Wyrazy szczerzego współzucia

kol. DANUCIE BOROWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy ze Szkoły Podstawowej Nr 15 w Białymstoku. g 73-1

Z powodu zgonu

kol. DANUTY KACPROWSKIEJ

nauczycielki Szkoły Podstawowej Nr 10 w Białymstoku

Wyrazy głębokiego współzucia

Mężowi i Synom

składają: Dyrekcja, współpracownicy i Komitet Rodzicielski. g 70-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. HALINIE MONACH

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i koledzy ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sejnach. k 51-1

Wyrazy głębokiego współzucia

kol. STEFANII JAKUBOWSKIEJ

emerytowanej nauczycielki

składają: koleżanki i koledzy ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sejnach. k 51-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W NOWYCH PIEKUTACH woj. łomżyńskie

organizuje w dniu 25 stycznia 1982 r. o godz. 10 PRZETARG OGRANICZONY na następujący sprzęt rolniczy:

Lp.	Nazwa maszyny	Nr maszyny	Cena wywoławcza	masz. zlokalizow.
1.	kombajn bizon	9646	352.275,—	ZUM 1
2.	przetłaczacz-zgrab	IX/7/80	8.608,—	1
3.	plug zawieszany DT	605	6.727,—	1
4.	dźwignik hydr.	6887	700,—	2
5.	spężarka	114025	1.400,—	2
6.	pompa wodna ola	28976	2.475,—	1
7.	kopaczka KEP	4660	11.830,—	2
8.	przetłaczacz-zgrab	1558	9.840,—	2
9.	opryskiwacz	41406	9.286,—	2
10.	kultywator	242	3.265,—	1
11.	ładowacz UNHZ	19365	37.170,—	3
12.	kosiarzka rotacyjna	10539	2.500,—	2
13.	pompa odśrodkowa	10083	2.844,—	1
14.	złowiarka pokosowa	V/13/80	14.976,—	1
15.	przyczepa LOE 3p	1/2/21	23.256,—	1
16.	przyczepa	1/2/21	17.204,—	3
17.	przyczepa	III/6/V	17.204,—	3
18.	przyczepa	III/1/VI	43.006,—	3
19.	naczepa asenizacyjna	III/21/V	17.204,—	3
20.	przyczepa	IV/35/80	25.582,—	1
21.	brona talerzowa DT	IV/32/80	37.172,—	1
22.	kultywator DT	VI/4/80	7.000,—	1
23.	kultywator DT	VI/15/80	22.641,—	1
24.	rozsiwacz RCW 3	761524	18.000,—	1
25.	przyczepa	19394	45.885,—	1
26.	ładowacz „Cyklop”	501	49.342,—	1
27.	ładowacz UNHZ	61650	23.202,—	1
28.	słownik zbożowy	61650	24.840,—	1
29.	wiązałka	61685	23.000,—	1
30.	wiązałka	12650	49.144,—	1
31.	wiązałka	380678	17.000,—	1
32.	rozsiwacz obornika	378378	17.000,—	1
33.	przyczepa	97825	14.000,—	1
34.	przyczepa	37825	14.000,—	1
35.	przyczepa	67288	35.496,—	1
36.	przyczepa	255167	52.640,—	1
37.	ciągnik C-355 LOE 070X	262134	40.320,—	1
38.	ciągnik C-355 LOE 067X	342867	104.208,—	1
39.	ciągnik JUMZ LEO 006X	263013	99.960,—	1
40.	ciągnik C-360 LOE 080X	2621172	49.392,—	1
41.	ciągnik C-355 LOE 064X	630	2.500,—	1
42.	plug	10144	2.800,—	1
43.	kosiarzka rotacyjna	3804	5.280,—	1
44.	talerczówka	173	2.468,—	1
45.	kultywator	VI/13/80	7.000,—	1
46.	rozsiwacz RCW	1/3/V	1.400,—	1
47.	opryskiwacz	1/4/V	1.400,—	1
48.	opryskiwacz	3008	1.400,—	3
49.	opryskiwacz	43401	1.400,—	3
50.	opryskiwacz	41443	1.400,—	3
51.	opryskiwacz	43401	1.400,—	3
52.	opryskiwacz	222684	47.488,—	3
53.	opryskiwacz	57439	26.880,—	3
54.	ciągnik LOE 055	39524	27.600,—	2
55.	wiązałka	449	10.030,—	1

